

społecz. we wszystkich krajach.--

Socjalistyczny "Daily Herald" uważa za najważniejszy punkt kom. podkreślenie swobody poszczególnych krajów do wyboru formy przyszłego rządu demokracji. Pod tym względem kom. jest bardziej sprecyzowany, niż Parta Atlantyczna i ta okoliczność zasługuje na szczególne podkreślenie zwłaszcza teraz, gdy w niektórych krajach okup. czynniki antydemokratyczne liczą na możliwość powrotu do władzy po wojnie.-- "Daily Mail" podkreśla ustęp, przewidujący utworzenie organizacji światowej, wyposażonej w siłę i autorytet w celu zapobieżenia agresji.--

Anglia : Prem. Australii Curtin na zebraniu unii parlamentarnej podkreślił egzamin, jaki ustroj parlamentarny zdał w obecnej wojnie, zapewniając z jednej strony prawa mniejszości politycznych, z drugiej zaś szybkość działania, gdy okoliczności tego wymagały.--

Ukazała się ofic. broszura min. pracy pod tytułem "Zasoby ludzkie w wojnie". Streszcza ona uzyskane na tym polu wyniki od historycznego dnia 22-go maja 1940 r., gdy W. Brytania przestawiła się na wymogi totalnej wojny. Wówczas to parlament w trzy godz. uchwalił pełnomocnictwa, umożliwiające ministrowi pracy swobodne rozporządzanie siłami ludzkimi. Od tej pory zdołano zmobilizować 24.000.000 ludzi do wysiłku wojennego. Z końcem ub. roku samych kobiet było 7.750.000 w siłach zbroj. i przemyśle. W związku z tym powiększeniem zatrudnienia pojawiły się liczne nowe zadania. Trzeba było zorganizować 10.000 kantyn przy fabrykach, które wydają dziś 1.000.000 obiadów dziennie oraz przygotowywać pomieszczenia dla ludzi, przeznaczonych na nowe miejsca pracy. Po Dunkierce fabryki woj. pracowały po 24 godz. na dobę i 7 dni w tygodniu. Rob. talcy pracowali po 76 godz. na tydzień.--